



Piękno hałasu. Nurt awangardowy na festiwalu Sacrum Profanum

2016-08-04

Czym byłaby sztuka, gdyby nie prowokowała, nie drażniła? Jak oddać ducha czasów nadmiaru informacji i wszechobecnego hałasu? Czy muzyka musi mieć melodię, rytm i harmonię? Czym w ogóle jest muzyka? To ważne pytania, które warto sobie zadać przed październikiem. Koncerty w ramach nurtu awangardowego festiwalu Sacrum Profanum udzielą na nie jasnej odpowiedzi – będą łamać schematy, poszerzą horyzonty, zrewidują pojęcia, ale nade wszystko skłonią do przewartościowania estetyki, bowiem pokażą piękno hałasu.

3 października w Sali Teatralnej Centrum Kongresowego ICE Kraków, awangarda przyjmie kobiece oblicze – przed *Sur incises* Luciana Berio **Ensemble intercontemporain** wykona kompozycje dwóch wybitnych artystek, dla których eksperyment jest motorem istnienia. Pierwszą z nich będzie **Maja Solveig Kjelstrup Ratkje**, kompozytorka i śpiewaczka, która zaprezentuje się tego wieczoru w obu rolach. Jej *Concerto for Voice (moods IIIb)* jest popisem wokalnych możliwości Norweżki, dla której tło stanowi hałaśliwa partia orkiestry kameralnej. Nieartykułowane dźwięki, gwizdy, kłaskania i warkoty doskonale wpasowują się w ambientowo-sonorystyczny krajobraz kreowany przez instrumenty, to prawdziwy koncert, ale wokalny – Ratkje prowadzi swój głos wirtuozersko, to ona nadaje kierunek i pisze na nowo atlas dźwięków, które zdolny jest wydobyć człowiek. Czyni także aluzje do tekstu – mimo że nie wypowiada go wprost, głosem naśladuje maszynę do pisania, składając „słowa” na oczach publiczności. Słowa za każdym razem inne, jej partia jest bowiem w dużej mierze improwizowana, podążająca za nastrojem i kontekstem danego wykonania, dzięki czemu każda interpretacja *Koncertu na głos (nastroje IIIb)* jest inna, jak nomen omen, delikatnie wskazuje tytuł utworu.

Drugą z kompozytorek jest **Agata Zubel**. Znana raczej z kariery wokalne, ale czas uaktualnić informacje – jej utwór zatytułowany *Double Battery* udowadnia, że zdolna jest kreować własny muzyczny świat, barwny i autonomiczny. Wyłącznie instrumentalny, napisany na zamówienie Ensemble intercontemporain, miał swoją prapremierę w maju tego roku podczas festiwalu Musica Electronica Nova, gdzie zaintrygował krytyków agresywnym muzycznym językiem. Tocząca się w kompozycji nieustająca polemika może nadawać jej niepokojący rys aktualności, odzwierciedlający dychotomiczny świat zwalczających się radykalizowanych przeciwieństw. Ów konflikt stanowi oś *Double Battery*, dwie instrumentalne płaszczyzny – ansambl i smoliste klarnety basowe – ścierają się z sobą, zaprzeczają sobie i przekrzykują wzajemnie. Hałaśliwy zespół toczy jednocześnie wewnętrzny spór, kolejne instrumenty wybuchają kolorami, puentują frazy lub małpio skrzeczą, jakby każdy z nich walczył o prymat w stadzie. Ich niejednorodność w kontraście ze stateczną, mroczną barwą klarnetów obnaża bezsens tej konkurencji, jakby sugerując, że działanie we wspólnocie może przynieść więcej korzyści. Te następstwa napięć brzmią jednak spójnie i przekonująco – kompozytorskie instrumentalne oblicze Agaty Zubel jest śmiałe, zadziorne i stanowczo warte poznania.

Kolejny dzień, czyli **4 października**, przyniesie dalsze estetyczne wyzwania – na scenie Małopolskiego Ogrodu Sztuki stanie formacja **zeitkratzer** – wykonawcy muzyki najnowszej, wytrawni improwizatorzy, bezkompromisowi piewcy kakofonii. Zespół wykona cztery kompozycje, począwszy od utworu jednego z ojców polskiej awangardy, Witolda Szalonka (*Improvisations sonorisitiques* z 1968



Magiczny
Kraków

roku na klarnet, puzon, wiolonczelę i fortepian), przez *Xenakis Alive I* swojego szefa artystycznego Reinholda Friedla (2004), któremu nieobce są pozaklasyczne terytoria – współpracował m.in. z Lou Reedem i Merzbowem, *Monochromy* z 2002 autorstwa Zbigniewa Karkowskiego, *enfant terrible* lub raczej *enfant rejeté* rodzimej muzyki najnowszej, skończywszy na napisanym na zamówienie Sacrum Profanum ***Agitation & Stagnation*** urodzonego w Polsce, ale znanego w kraju ledwie powierzchownie **Kaspera T. Toeplitza**. Szczególnie godne podkreślenia jest pierwsze w Polsce wykonanie dzieła **Karkowskiego na orkiestrę** – dotychczas melomani mieli okazję zetknąć się z jego dziełami wyłącznie w wersjach elektronicznych. Nie sprzyjała temu niechęć rodzimych krytyków i festiwalu wobec najwybitniejszego bodaj przedstawiciela polskiego noise'u, jego radykalizmu i odejścia od akademickości. Czas najwyższy spojrzeć na Karkowskiego nie przez pryzmat uprzedzeń, a muzyki – ciężkiej, równie radykalnej, jak jego estetyczne poglądy, ale genialnej. Zwłaszcza, że jego kompozycję wykona identyfikujący się taką estetyką zespół zeitkratzer – bezkompromisowy, nie lubiący sprzyjać powszechnym gustom, wielbiący hałas, improwizację i sceniczny rytuał.

Nurt awangardowy festiwalu Sacrum Profanum bez wątpienia wystawi na próbę, a jednak piękno muzyki zawsze sprawia, że z takich prób wychodzimy lepsi, wrażliwsi, oczyszczeni, otwarci, gotowi do życia w społeczeństwie – nawet bezwzględna muzyka łagodzi obyczaje.

Organizatorami festiwalu są Miasto Kraków i Krakowskie Biuro Festiwalowe. Projekt dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Sacrum Profanum 2016, 1-8 października

Więcej na: <http://sacrumprofanum.com/>